



Sygn. akt IV CSK 107/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Jan Górski (sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa M. Z. i V. T.

przeciwko Agencji Mienia Wojskowego w W. i Skarbowi Państwa

- Prezydentowi Miasta G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 2 grudnia 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta G.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 25 marca 2014 r.,

I. uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach tylko w odniesieniu do pozwanego Skarbu Państwa i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

II. odrzuca skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

M. Z. i V. T. po rozszerzeniu powództwa w piśmie z dnia 3 stycznia 2012 r. domagali się zasądzenia solidarnie od Agencji Mienia Wojskowego w W. i Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta G. kwot po 2 215 400 zł dla każdego z powodów z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku, podnosząc, że są spadkobiercami małżonków J. i O. Z., których nieruchomości została wywłaszczona, lecz podlegała zwrotowi, do czego nie doszło i w rezultacie ponieśli szkodę, za którą odpowiedzialność ponoszą pozwani.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 21 maja 2012 r. oddalił powództwo. Ustalił, że w dniu 23 kwietnia 1966 r. J. Z. i O. Z. sprzedali na cele publiczne nieruchomości położoną w G. stanowiącą działki nr 5 i nr 7 o łącznej powierzchni 4,21 ha, objętą księgą wieczystą nr [...] za cenę 176 800 zł. Nabycie nastąpiło w trybie art. 3 ust. 2 i art. 6 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. Nr 17, poz. 70). W § 2 ust. 2 umowy wskazano, że nieruchomości jest niezbędna dla wykonania zadań określonych w zatwierdzonych planach gospodarczych. Decyzją z dnia 24 grudnia 1966 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w G. orzekło wywłaszczenie na rzecz Państwa innej nieruchomości położonej w G. wpisanej w księdze wieczystej wykaz 179 M., oznaczonej jako parcela nr 7a o pow. 5 800 m², należącej do W. G. i J. Z. Według tej decyzji nieruchomości miała być przeznaczona na plac ćwiczeń dla wojska. W 1967 r. należące do rodziny Z. wywłaszczone działki nr 5, 7 i 7a zostały scalone w jedną działkę nr 157.

W dniu 10 lipca 1969 r. sporządzony został protokół zdawczo-odbiorczy w sprawie przekazania w drodze zamiany w użytkowanie Ministerstwa Obrony Narodowej nieodpłatnie, na czas nieograniczony nieruchomości położonej w rejonie m. K. z przeznaczeniem na wojskowy plac ćwiczeń. Jako podstawę przekazania wymieniono między innymi decyzję Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w G. nr .../67 z dnia 26 października 1967 r. o sposobie wykorzystania terenu jako placu ćwiczeń.

Wśród przekazanych nieruchomości znajdowała się działka nr 157 położona w obrębie M. przy drodze do B. o ogólnej powierzchni 68 ha 45 a 80 m².

Po wywłaszczeniu rodzina Z. w dalszym ciągu prowadziła gospodarstwo na działce nr 7 za zgodą władz wojskowych. Z jednej strony działki znajdowała się droga do B., a za nią las, natomiast z drugiej strony plac ćwiczeń, który jednak nie sąsiadował bezpośrednio z działką nr 7. Ćwiczenia odbywały się w odległości około 700 m od działki nr 7. Teren nie był ogrodzony. W późniejszym czasie w miejscach wjazdu od strony B. i M. postawione zostały tablice informujące o tym, że jest to teren wojskowy. Ponadto wojsko uprawiało ziemię w odległości około 1,5 km od działki nr 7 i zwracało się do Z. o wypożyczenie sprzętu.

W opinii z dnia 7 października 1975 r. sołtys Sołectwa M. potwierdził, że O. Z. wraz z synem M. prowadzą gospodarstwo rolne w M. i są bardzo dobrymi rolnikami, odstawiają dla Państwa ponad 4 tony żywca rocznie i do 2 ton do hodowli sąsiedzkiej lub rynkowej. Ponadto, osiągają zbiory zbóż od 35 do 40 kwintali z hektara oraz ziemniaków ponad 300 kwintali z hektara. Ponadto stwierdził on, że zabudowania Z. zostały włączone do poligonu i wniósł o przesunięcie terminu na opuszczenie zabudowań wskazując, iż nie stoją one w środku poligonu, ale przy lesie z boku o niecały kilometr od ich własnej ziemi.

W piśmie z dnia 17 grudnia 1975 r. zastępca dyrektora Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego w G. wskazał, że obecnie jednostka wojskowa postanowiła objąć we władanie siedlisko należące do rodziny Z. w zamiarze postawienia tam chlewni i konieczne jest wywłaszczenie pozostałych gruntów należących do Z. albo umożliwienie im kupna dodatkowych gruntów, na których mogliby wybudować nowe siedlisko, bowiem mieszkanie, które otrzymali nie pozwala na umieszczenie inwentarza żywego i martwego. Z kolei w piśmie z dnia 16 lipca 1976 r. skierowanym do Urzędu Miejskiego w G. sołtys M. wskazał, że zabudowania inwentarskie wraz z częścią uprawną zostały wcielone w skład poligonu wojskowego w 1966 r., jednak rodzina Z. uprawia ziemię do chwili obecnej, a ich wysiedlenie sprawiłoby, że teren pozostałby martwy i nieużyteczny na trudny do określenia okres.

Kierownik Miejskiego Biura Gospodarki Terenami Urzędu Miejskiego w G. w piśmie z dnia 19 sierpnia 1976 r. skierowanym do Wojskowego Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego w G. wskazał, że O. Z. i M. Z. wnieśli o zwrot nieruchomości, która mimo przekazania na rzecz MON-u pozostaje nadal w ich posiadaniu i jednocześnie poparł wnioski wskazując, iż gospodarstwo jest dobrze prowadzone i daje wyraźne efekty. W odpowiedzi pisemnej z dnia 28 sierpnia 1976 r. Szef Wojskowego Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego w G. zwrócił się do dowódcy Garnizonu w G. o wydanie opinii. Wskazał, że M. Z. od szeregu lat jest użytkownikiem nieruchomości wojskowej wchodzącej w skład placu ćwiczeń „J.” i zwrócił się o przywrócenie mu wyłączonego gospodarstwa.

Poza tym, także M. Z. w piśmie z 4 grudnia 1976 r. skierowanym do Ministra Obrony Narodowej na poparcie żądania zwrotu przedmiotowej nieruchomości podniósł, iż część jego gospodarstwa została wyłączona z przeznaczeniem na plac ćwiczeń, jednak wojsko faktycznie nigdy tego terenu nie zajęło, a zabudowania i ziemia są nieprzerwanie w jego użytkowaniu. Powód wskazał, że upływ lat pozwala domniemywać, iż teren gospodarstwa jest zbędny dla potrzeb wojska. W odpowiedzi w piśmie z dnia 23 sierpnia 1977 r. Szef Służby Zakwaterowania i Budownictwa poinformował, że z uwagi na zlokalizowanie na omawianym terenie inwestycji niezbędnych do szkolenia wojska Ministerstwo Obrony Narodowej nie widzi możliwości pozytywnego ustosunkowania się do jego prośby.

W związku z zaistniałą sytuacją, w piśmie z dnia 21 czerwca 1979 r. O. i M. Z. zwrócili się do Urzędu Miejskiego w G. z wnioskiem o wykupienie przez Skarb Państwa ich nieruchomości rolnej położonej w M. - działki nr 37 o powierzchni 3,39 ha, bowiem zmuszeni są do zlikwidowania działalności w M. W piśmie z dnia 3 sierpnia 1979 r. Kierownik Miejskiego Biura Gospodarki Terenami Urzędu Miejskiego w G. w związku z negatywnym stanowiskiem Ministerstwa Obrony Narodowej w sprawie zwrotu gospodarstwa rolnego na rzecz O. Z. i M. Z. oraz kolejną interwencją dowódcy Garnizonu G. w sprawie opuszczenia terenu poligonu przekazanego protokołem z 15 października 1969 r. wniósł o wydanie decyzji o likwidacji prowadzonego na przedmiotowym terenie gospodarstwa rolno-hodowlanego. Rodzina Z. opuściła sporną nieruchomość na przełomie 1980 i 1981 r.

Decyzją z 15 stycznia 2002 roku Prezydent Miasta G. wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej orzekł o wygaszeniu z dniem 2 października 2001 r. prawa trwałego zarządu dla Ministerstwa Obrony Narodowej-Rejonowego Zarządu Infrastruktury w G. gruntami niezabudowanymi, stanowiącymi własność Skarbu Państwa, położonymi w G., w tym między innymi działkami nr 1, 159, 160 i 161, które powstały po podziale działki nr 157.

W piśmie z dnia 11 lipca 2003 roku M. Z. zwrócił się do Prezydenta Miasta G. z wnioskiem o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, tj. działki nr 159/4 objętej księgą wieczystą Kw nr [...], do której zostały scalone działki nr 5 i nr 7. O złożonym wniosku powód zawiadomił także Agencję Mienia Wojskowego wskazując, że zbycie nieruchomości nie może nastąpić, jeżeli toczy się postępowanie administracyjne dotyczące prawidłowości nabycia nieruchomości przez Skarb Państwa. W dniu 31 grudnia 2003 r. Skarb Państwa - Agencja Mienia Wojskowego zawarła z C. Sp. z o.o. w G. umowę zamiany. W wyniku tej umowy C. Sp. z o.o. stała się właścicielem między innymi działki nr 159/6, powstałej po podziale działki nr 159/4, w zamian za przekazanie prawa własności działki nr 38/2 położonej w G. przy ul. K.

Decyzją z dnia 7 lipca 2009 r. Prezydent Miasta G. wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej orzekł o odmowie zwrotu nieruchomości położonej w G., stanowiącej obecnie część wydzielonej geodezyjnie działki nr 163 (dawniej działka nr 7 o pow. 3,63 ha), objętej księgą wieczystą nr [...], prowadzoną przez Sąd Rejonowy w G. Decyzją z dnia 7 września 2009 r. Wojewoda [...] utrzymał w mocy tę decyzję. Dawna działka nr 7 obecnie znajduje się w granicach działki nr 163/2, której właścicielem jest „M. Sp. z o.o.” Spółka Komandytowo-Akcyjna z siedzibą w G. Wartość nieruchomości stanowiącej dawniej działkę nr 7 według stanu na przełomie lat 1980/1981 i cen aktualnych wynosi 4 430 800 zł, a według cen na dzień 12 października 2006 r. wynosiła 2 419 800 zł.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie dochodzili odszkodowania na podstawie art. 417 § 1 k.c. Osnową bowiem powództwa było twierdzenie, że pozwani wyrządzili im szkodę w postaci pozbawienia możliwości odzyskania własności nieruchomości wywłaszczonej

kosztem ich poprzedników prawnych przez to, iż bezprawnie zaniechali powiadomienia ich o możliwości złożenia wniosku o zwrot tej nieruchomości, przewidzianego w art. 136 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 782 ze zm.; dalej: „u.g.n.”). Powodowie podnosili też, że w stosunku do wywłaszczonej nieruchomości nie podjęto nigdy działań związanych z realizacją celu wskazanego w decyzji o wywłaszczeniu.

Podniósł, że zgodnie z art. 216 ust. 1 u.g.n. przepisy rozdziału 6 działu III tej ustawy stosuje się odpowiednio między innymi do nieruchomości przejętych lub nabytych na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 6 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. W związku z tym wskazał, że zastosowanie miał w sprawie art. 136 ust. 2 u.g.n. Wskazał, że powodowie nie przedstawili decyzji z dnia 22 lutego 1966 r. a zatem nie było, jego zdaniem, możliwości bezpośrednio na jej podstawie ustalenia, jaki był cel wywłaszczenia nieruchomości, natomiast odwołując się do złożonych przez siebie dokumentów wskazywali, że nieruchomość była wywłaszczona na poligon wojskowy, a ściślej plac ćwiczeń dla wojska. Choć więc z umowy sprzedaży z dnia 23 kwietnia 1966 r. wynikało, że nieruchomość jest niezbędna dla wykonania zadań określonych w zatwierdzonych planach gospodarczych uznał, iż została nabyta na cele związane z wojskowością i została włączona w granice poligonu wojskowego. Zauważył, że za tym celem przemawiała okoliczność, iż i sąsiednia działka należąca do rodziny Z. nr 7a została również wywłaszczona na plac ćwiczeń dla wojska.

Wbrew jednak stanowisku powodów, w ocenie Sądu pierwszej instancji, cel wywłaszczenia nieruchomości - utworzenie na jej terenie poligonu - został zrealizowany. W 1967 r. scalono wywłaszczone od rodziny Z. działki nr 5, 7 i 7a w jedną działkę 157. Następnie, w 1969 r. doszło do przekazania przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w G. tego terenu na rzecz wojska w użytkowanie nieodpłatnie na czas nieograniczony z przeznaczeniem na wojskowy plac ćwiczeń. Podniósł, że wprawdzie po sprzedaży nieruchomości rodzina Z. prowadziła dalej na wywłaszczonej nieruchomości gospodarstwo za zgodą władz wojskowych, niemniej to wojsko miało władzę nad tym terenem, a dalsze prowadzenie gospodarstwa było

uzależnione od jego zgody. Podkreślił, że po pewnym czasie na drodze prowadzącej zarówno od strony B. jak i M. zostały wstawione tablice informujące, że jest to teren wojskowy.

Wyraził pogląd, że „prace związane z realizacją celu wywłaszczenia” nie ograniczają się do wyłącznie technicznego aspektu realizacji inwestycji, a więc tylko do robót budowlanych. Prace takie to wszelkie przedsięwzięcia podejmowane w celu realizacji celu wywłaszczenia; będą to zarówno akty i czynności prawne, w tym przygotowanie planu realizacyjnego inwestycji, planu technicznego, pozwolenia na budowę jak i prace o charakterze technicznym, wykonawczym - zagospodarowanie placu budowy, roboty budowlane, urządzenie dróg itp.

Za czynności związane z realizacją celu wywłaszczenia na spornym terenie uznał scalenie działek i przekazanie terenu wojsku, ponadto odpowiednio jego oznaczenie i władztwo nieruchomością, skoro rodzina Z. musiała uzyskać zgodę wojska na dalsze prowadzenie gospodarstwa na spornej nieruchomości. Wyraził pogląd, że w przypadku realizacji inwestycji, na którą składa się kompleks obiektów i urządzeń, oceny przesłanek, o jakich mowa w art. 137 ust. 1 u.g.n., nie można dokonywać w odniesieniu do każdego z poszczególnych elementów zorganizowanej całości. Jego zdaniem, nie ma znaczenia, że wojsko na działce nr 7 nie dokonało żadnej inwestycji polegającej na wybudowaniu widocznych urządzeń, czy także to, że w czasie kiedy rodzina Z. prowadziła gospodarstwo rolne po wywłaszczeniu, nie przeprowadzało na tej nieruchomości żadnych ćwiczeń wojskowych. Wyraził pogląd, że integralność tego typu obiektu, jakim jest poligon, czy plac ćwiczeń i objęcie go jako całości jednym zadaniem inwestycyjnym nie dopuszcza partykularnych ocen w zakresie zrealizowania, bądź niezrealizowania celu uwłaszczenia.

Podkreślił, że na poligonie wojsko używa ostrej amunicji, czy też prowadzi ćwiczenia również przy użyciu sprzętu wojskowego. Z tego względu musi istnieć strefa bezpieczeństwa. Ponadto, strefa taka mogła mieć znaczenie ze względów utrzymania w tajemnicy działań prowadzonych na poligonie. Zauważył, że wywłaszczona nieruchomość znajdowała się przy drodze prowadzonej z M. do B., a ćwiczenia wojskowe odbywały się w odległości około

700 m od działki nr 7, a zatem przeznaczenie tego terenu na strefę ochronną jest bardzo prawdopodobne. Jego zdaniem, cały teren poligonu nie musi być przeznaczony na działania *stricte* wojskowe. Wojsku mogło zależeć z różnych względów, aby przez pewien okres rodzina Z. prowadziła w dalszym ciągu gospodarstwo na tym terenie.

Skoro więc cel wywłaszczenia został zrealizowany, brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia odszkodowawczego powodów, w takim bowiem wypadku niezrealizowanie obowiązków wynikających z art. 136 ust. 2 u.g.n. nie ma żadnego wpływu na wynik postępowania w przedmiocie zwrotu nieruchomości. Jego zdaniem, z chwilą zrealizowania celu wywłaszczenia, wykonywanie prawa własności takiej nieruchomości nie jest ograniczone jakimikolwiek warunkami, dlatego prawo to w zakresie jego wykonywania - poddane jest tylko takim ograniczeniom, jakim poddawane jest prawo własności przysługującego każdemu innemu podmiotowi. Z tego względu uznał, że sporna nieruchomość mogła być zbyta bez uprzedniego zawiadamiania powodów o tym zamiarze oraz bez informowania ich o możliwości zwrotu nieruchomości. Wyraził pogląd, że dopiero zmiana celu, bez realizacji pierwotnego zamierzenia wywłaszczeniowego, stanowić może podstawę zawiadomienia poprzedniego właściciela lub jego spadkobiercy o możliwości wystąpienia z wnioskiem o zwrot wywłaszczonej nieruchomości.

Ponadto wyraził zapatrywanie, że pozwana Agencja Mienia Wojskowego nie posiada w sprawie legitymacji biernej. Zgodnie z art. 136 ust. 2 u.g.n. poprzednich właścicieli o zamiarze użycia nieruchomości na inny cel niż określony w decyzji o wywłaszczeniu oraz o możliwości zwrotu nieruchomości zawiadamia właściwy organ. Zgodnie zaś z art. 4 pkt 9 u.g.n. przez właściwy organ należy rozumieć starostę wykonującego zadanie z zakresu administracji rządowej w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa oraz organ wykonawczy gminy, powiatu i województwa w odniesieniu do nieruchomości stanowiących odpowiednio własność gminy, powiatu i województwa. W końcu podkreślił, że wobec braku podstaw do zasądzenia na rzecz powodów odszkodowania nie brał pod rozwagę zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwany Skarb Państwa.

Na skutek apelacji powodów Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 marca 2014 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego Skarbu Państwa Prezydenta Miasta G. na rzecz powoda M. Z. kwotę 2 047 266,50 zł z odsetkami od dnia 25 marca 2014 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił (punkt I); w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądził od pozwanego Skarbu Państwa Prezydenta Miasta G. na rzecz powoda V. T. kwotę 2 047 266,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2014 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił. Oddalił także apelację powodów w dalszej części (punkt III wyroku).

Nie znalazł podstaw do przyjęcia, że nieruchomość była wykorzystywana zgodnie z celem wywłaszczenia. W tej kwestii podniósł, że wszelkimi dowodami dokumentującymi sposób wykorzystywania wywłaszczonej nieruchomości dysponować mogą jedynie pozwani. W rezultacie przyjęł, że powodowie nie mogą być obciążani konsekwencjami nieprzedstawienia wystarczających dowodów pozwalających określić sposób wykorzystywania nieruchomości przez jednostkę wojskową. Podkreślił przy tym, że znamienne było, iż powołane przez Sąd Okręgowy dokumenty jednoznacznie wskazują, że sporna działka pomimo wywłaszczenia pozostawała wykorzystywana na cele rolne przez powodów, a jedynym celem konkretnie dającym się ustalić, które zamierzała zrealizować jednostka wojskowa była budowa chlewni.

Sąd drugiej instancji doszedł do wniosku, że przedmiotowa nieruchomość została skutecznie zbyta, co uniemożliwia powodom domaganie się jej zwrotu. Odwołując się do judykatury przypominał, że warunkiem wytoczenia powództwa o zwrot wywłaszczonej nieruchomości jest ostateczna decyzja organu administracji państwowej stwierdzająca, że nieruchomość nie została zużyta w całości lub w części i jest zbędna na cele, dla których nastąpiło jej nabycie. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia z 11 kwietnia 1985 r., III CZP 13/85, OSNC 1985, nr 12, poz. 188). Skoro jednak powodowie nie dochodzą zwrotu nieruchomości, lecz odszkodowania, to dla oceny zasadności roszczenia jego zdaniem nie jest konieczne wydanie decyzji o tym, że nieruchomość nie została użyta w całości lub części na cele, dla których nastąpiło jej nabycie. Jego zdaniem, po zbyciu nieruchomości postępowanie administracyjne jest już bezprzedmiotowe.

Oceniając, że nieruchomości nie była wykorzystywana zgodnie z celem wywłaszczenia podkreślił, iż wykonywanie tego prawa w ramach trwałego zarządu przez jednostkę wojskową musi być związane z funkcjonowaniem tej jednostki i z realizowanymi przez nią celami. Takiego związku w okolicznościach sprawy jego zdaniem nie da się wykazać, a w każdym razie nie można uznać za faktyczne wykorzystywanie nieruchomości dokonane zmiany ewidencyjne w numeracji działek, czy też ustawienie tablic ostrzegających, że jest to teren wojskowy.

Podzielił pogląd Sądu Pierwszej instancji, że pozwana Agencja Mienia Wojskowego zasadnie podnosiła, iż nie ma ona biernej legitymacji procesowej w sprawie. Nie ma bowiem żadnych kompetencji do oceny, czy nieruchomości została wykorzystana na cele dla których została wywłaszczona oraz czy nieruchomości ta podlega zwrotowi. Nie jest ona organem administracyjnym właściwym do spraw wywłaszczeń. Nie mogła więc dopuścić się zaniedbania polegającego na pozbawieniu powodów możliwości domagania się zwrotu wywłaszczonej nieruchomości powodów.

Przyjmując, że roszczenie jest uzasadnione co do zasady, aby ustalić rozmiar szkody wyrządzonej powodom przeprowadził dowód z opinii biegłej I. O. (k. 882 - 924), zgodnie z którą wartość nieruchomości według stanu z przełomu 1980/1981 oraz cen na dzień sporządzenia operatu szacunkowego (lipiec 2013 r.) wynosiła 4 176 700 zł. Wyliczył także, że zwaloryzowana wartość odszkodowania za 4,21 ha przyznanego powodom w związku z wywłaszczeniem przedmiotowej nieruchomości wyniosła 95 295 zł, a za część objętą sporem 82 167 zł.

Wskazał, że złożone w toku postępowania apelacyjnego, wnioski dowodowe mające potwierdzać fakt niewykorzystania nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem były po pierwsze spóźnione, a po drugie zbędne. Jego zdaniem, zebrany w dotychczasowym postępowaniu materiał dowodowy jest wystarczający dla dokonania ustalenia, że nieruchomości będąca przedmiotem wywłaszczenia nigdy nie była wykorzystywana zgodnie z celem wywłaszczenia. Zwrócił też uwagę na to, że z pisma Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej z dnia 5 lutego 2014 r. wynika, iż dokumenty z których miałby zostać przeprowadzony dowód zostały

przesłane pełnomocnikowi powodów w odpowiedzi na jego pismo z dnia 27 stycznia 2014 r., niemniej przyjął, że powodowie mogli je wcześniej uzyskać.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia uwzględniającego częściowo powództwo Sąd Apelacyjny wskazał art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c., art. 236 § 2 u.g.n. i art. 137 u.g.n. Powództwo przeciwko Agencji Mienia Wojskowego w W. oddalił z uwagi na brak wykazanej biernej legitymacji procesowej.

Skargi kasacyjne złożyły obie strony. Powodowie zaskarżyli wyrok w części w jakiej została oddalona ich apelacja co do żądania zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta G. odszkodowania w dalszej kwocie 7 027 733 zł dla każdego z nich. Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 9 września 2015 r. odmówił przyjęcia jej do rozpoznania.

Pozwany Skarb Państwa w skardze kasacyjnej zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania ewentualnie „o zmianę” zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w stosunku do Skarbu Państwa w całości. Na wypadek uwzględnienia wniosku o wydanie wyroku reformatoryjnego i oddalenia powództwa w stosunku do skarżącego, na podstawie art. 415 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁵ wniósł o nakazanie powodom zwrot wypłaconych im kwot, tj. od M. Z. kwoty 2.047.266,50 zł i od V. T. kwoty 2.047.266,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania.

Pozwany Skarb Państwa zarzucił naruszenie: art. 231 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z § 4 pkt 1, 2, 3 i 5 rozporządzenia z dnia 2 sierpnia 1996 r. Ministra Obrony Narodowej w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać obiekty budowlane nie będące budynkami, służące obronności Państwa oraz ich usytuowanie (Dz.U. Nr 103, poz. 477 ze zm.); art. 232 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 6 k.c.; art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.; art. 136 ust. 2 u.g.n. oraz art. 10 ust. 1 i art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 30 maja 1996 r. o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego; art. 136 ust. 2 u.g.n.; art. 137 ust. 1 u.g.n. w zw. z § 4 pkt 1, 2, 3 i 5 rozporządzenia z dnia 2 sierpnia 1996 r.

Ministra Obrony Narodowej w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać obiekty budowlane nie będące budynkami, służące obronności Państwa oraz ich usytuowanie (Dz.U. Nr 103, poz. 477 ze zm.); art. 6 k.c.; art. 361 § 1 k.c. i art. 417 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skoro pozwany Skarb Państwa zaskarżył wyrok w całości i w pierwszym wniosku kasacyjnym zażądał jego uchylenia w całości, a w uzasadnieniu skargi kasacyjnej zakwestionował stanowisko Sądu Apelacyjnego jakoby Agencja Mienia Wojskowego nie miała legitymacji biernej, to niewątpliwie zaskarżył go także, w odniesieniu do oddalenia powództwa do tej współpozwannej. Tymczasem, powodowie w nieprzyjętej do rozpoznania skardze kasacyjnej nie zaskarżyli wyroku Sądu Apelacyjnego w części, w jakiej zostało oddalone powództwo w stosunku do pozwannej Agencji Mienia Wojskowego.

Uprawnienie do wniesienia apelacji, czy skargi kasacyjnej nie jest odpowiednikiem legitymacji procesowej, gdyż jej istnienie nie zależy od relacji zainteresowanego podmiotu do przedmiotu sporu, w którym doszło do wydania zaskarżonego orzeczenia. Jeżeli legitymację procesową ustala się na podstawie prawa materialnego, to legitymację do zaskarżenia orzeczenia ustala się na podstawie prawa procesowego. W razie współuczestnictwa procesowego zarówno materialnego i formalnego uprawnienie do zaskarżenia orzeczenia w części jego dotyczącej ma każdy z nich. Wyjątkiem jest współuczestnictwo jednolite (art. 73 § 1 i art. 74 k.p.c.). Niewątpliwie jednak po stronie pozwannej pomiędzy pozwanymi nie wystąpiła w sprawie więź procesowa w postaci współuczestnictwa jednolitego.

Należało podzielić ugruntowany w literaturze i judykaturze pogląd, że współuczestnik sporu nie jest legitymowany do wniesienia skargi kasacyjnej przeciwko innemu, występującemu po tej samej stronie procesowej, choćby rozstrzygnięcie sądu odnoszące się do drugiego współuczestnika oddziaływało na jego prawa i obowiązki. Zaskarżenie wyroku w części oddalającej powództwo względem innych pozwanych może nastąpić tylko przez powoda (por. np. uchwały

Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1967 r., I PR 245/67, OSNC 1968, nr 4, poz. 70 i z dnia 22 kwietnia 1991 r, III CZP 34/91, OSNCP 1992, nr 2 poz. 24).

Także współuczestnikowi jednolitemu nie przysługuje legitymacja do zaskarżenia wyroku oddalającego powództwo do drugiego współuczestnika, gdyż wyjątek o jakim mowa w art. 73 § 1 i w art. 74 k.p.c. od zasady samodzielności działań współuczestników ma na celu ochronę ich przed ujemnymi następstwami zaniechań procesowych, że względu na to, że wyrok taki dotyczy niepodzielnie wszystkich. Z tego względu współuczestnicy niedziałający mogą tylko odnieść „korzyść” na skutek czynności działających, a nie odwrotnie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1991 r., III CZP 112/91, OSP 1992, nr 7, poz. 169). Skargę kasacyjną pozwanego Skarbu Państwa w zakresie oddalającym powództwo w odniesieniu do pozwanej Agencji Mienia Wojskowego, jako niedopuszczalną, należało więc odrzucić na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1991 r. III CZP 34/91, OSNC 1992, nr 2, poz. 24).

Rozpoznanie skargi kasacyjnej w stosunku do Agencji Mienia Wojskowego nie wchodziło także w rachubę na podstawie art. 378 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. Zastosowanie tego unormowania może jedynie bowiem poprawić sytuację prawną współuczestnika, który nie skorzystał, lub nie mógł skorzystać z możliwości zaskarżenia orzeczenia. Zmiana czy uchylenie wyroku na tej podstawie na jego niekorzyść jest niedopuszczalna. W tym stanie rzeczy, wobec częściowego odrzucenia skargi kasacyjnej należało jedynie rozpoznać jej zarzuty dotyczące sytuacji prawnej skarżącego Skarbu Państwa.

Zarzut obrazy art. 321 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. sprowadzał się do stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny zasądził ponad żądanie, gdyż przyjął odmienną podstawę faktyczną od tej wskazanej w pozwie W jego uzasadnieniu skarżący podniósł, że powodowie w pozwie powołali się na czyn niedozwolony, wyrażający się w sprzedaży (ściśle zamianie) przedmiotowej nieruchomości z naruszeniem przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz poprzedzające je zaniechanie powiadomienia powodów o zamiarze użycia wywłaszczonej nieruchomości na inny cel niż wywłaszczeniowy. Wbrew stanowisku skarżącego,

to te fakty legły u podstawy częściowego uwzględnienia powództwa w stosunku do Skarbu Państwa. Kwestia, czy w sprawie pozwana Agencja Mienia Wojskowego miała bierną legitymację nie mogła mieć większego znaczenia, a to wobec prawomocnego oddalenia w stosunku do niej powództwa i odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej powodów do rozpoznania.

Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381), która weszła w życie w dniu 3 maja 2012 r. ma zastosowanie do postępowań wszczętych po jej wejściu w życie (art. 1 pkt 27 i art. 9 ust. 1 tej ustawy), a zatem nie odnosi się do sprawy w której pozew wpłynął przeciwko Agencji w dniu 22 grudnia 2006 r., a Skarb Państwa został dopozwany postanowieniem z dnia 22 lutego 2010 r. W mającym więc zastosowanie w sprawie stanie prawnym podstawę rozstrzygnięcia stanowił stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy w zasadzie przed Sądem pierwszej instancji, a zatem nie tylko okoliczności faktyczne ujawnione w pozwie, ale i uzupełnione w toku postępowania (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1996 r., II UPN 35/95, OSNAPiUS 1996, nr 10, poz. 144 i z dnia 5 września 1975 r., I CR 526/75, OSNC 1976, nr 7-8, poz. 171).

Zarzut obrazy art. 232 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 6 k.c. według skarżącego polegał na błędnym uznaniu, że pozwani mogą dysponować wszelkimi dowodami dokumentującymi sposób wykorzystania nieruchomości; tym samym powodowie nie mogą być obciążani konsekwencjami nieprzedstawienia wystarczających dowodów pozwalających określić sposób wykorzystywania nieruchomości przez jednostkę wojskową. W rezultacie Sąd Apelacyjny wywiódł wniosek, odmienny niż Sąd Okręgowy, tj. że nie ma podstaw do oceny, że nieruchomość była wykorzystywana zgodnie z celem wywłaszczenia.

Kwestę ciężaru dowodu reguluje zarówno art. 6 k.c. i 232 k.p.c. W procesie ciężar dowodu stanowi wymaganie dostarczenia sądowi dowodów potwierdzających fakty pod rygorem przegrania procesu. Innymi słowy w procesie istotne znaczenie ma aktywność stron w przedstawianiu materiału procesowego (ciężar dowodu w znaczeniu formalnym; por wyrok Sądu Najwyższego z dnia

17 lutego 2006 r., V CSK 129/05, LEX nr 200947). Ciężar dowodu w znaczeniu materialnym (obiektywnym) odnosi się do negatywnego wyniku postępowania dowodowego, tzn. do określenia jakie skutki dla praw i obowiązków stron procesu pociąga za sobą nieudowodnienie sformułowanych przez nie twierdzeń. Pojęcia ciężar dowodu w znaczeniu formalnym (art. 232 k.p.c.) i w znaczeniu materialnym (art. 6 k.c.) są odmienne, ale pozostają ze sobą w związku, ponieważ na uznanie przez sąd twierdzeń stron za udowodnione wpływa treść informacji, jakie sąd uzyskuje na podstawie zgłoszonych środków dowodowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2004 r., I CK 473/04, LEX nr 194138 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999 r., II CKN 269 /99, LEX nr 39112).

Trzeba się zgodzić ze skarżącym, że w omawianym wypadku Prezydent Miasta G. (starosta) nie miał obowiązku gromadzenia dokumentacji o charakterze ściśle wojskowym, odnoszącej się do stopienia i intensywności wykorzystywania przedmiotowej nieruchomości na cele wojskowe w latach 1969 - 2002. Skoro Sąd pierwszej instancji ocenił, że sporna nieruchomość była wykorzystywana przez wojsko w sposób zgodny z celem wywłaszczenia to można było przyjąć, iż potrzeba powołania przez powodów dowodów z dokumentów na stwierdzenie, czy nieruchomość była wykorzystywana zgodnie z celem wywłaszczenia, powstała dopiero w toku postępowania apelacyjnego (art. 381 k.p.c.).

W każdym razie, skoro takie dokumenty zostały przesłane przez Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej (pismo z dnia 5 lutego 2014 r.) pełnomocnikowi powodów w odpowiedzi na jego pismo z dnia 27 stycznia 2014 r., to niewątpliwie nie zawierały one informacji niejawnych, a zatem powodowie mogli je uzyskać i przedstawić sądowi. Poza tym, gdyby do nich dostępu nie mieli powinni zgłosić w tym zakresie wnioski dowodowe, a Sąd mógłby zarządzić ich przedstawienie na podstawie art. 248 § 1 k.p.c., co trafnie podniósł skarżący. W tym stanie rzeczy, istniały podstawy do wniosku, że Sąd Apelacyjny, przyjmując, iż to tylko na pozwanych spoczywał ciężar przedstawienia wszelkich dowodów dokumentujących sposób wykorzystywania nieruchomości przez wojsko naruszył w sposób mogący mieć wpływ na wynik sprawy art. 232 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Naruszenie art. 231 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z § 4 pkt 1, 2, 3 i 5 rozporządzenia z dnia 2 sierpnia 1996 r. Ministra Obrony Narodowej w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać obiekty budowlane nie będące budynkami, służące obronności Państwa oraz ich usytuowanie (Dz.U. Nr 103, poz. 477 ze zm.) według skarżącego miało polegać na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny domniemania, że wywłaszczony teren nie był wykorzystywany na cele związane z placem ćwiczeń dla wojska.

Należy pamiętać, że stosując domniemanie faktyczne bierze się pod uwagę wszystkie okoliczności, gdyż jest ono sposobem rozumowania w granicach swobodnej oceny dowodów. U podstawy tego domniemania znajduje się fakt pośredni, którego udowodnienie jest podstawą wyprowadzenia wniosku domniemania. Jest zatem rozumowaniem sądu opartym na wiedzy i doświadczeniu i może być podważone przez wykazanie nieprawidłowości tego rozumowania, która może polegać na tym, że fakt przyjęty przez sąd za podstawę wnioskowania o innym fakcie nie został ustalony, albo też na tym, że fakty stanowiące podstawę domniemania nie uzasadniają, w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego wyprowadzanego z niej wniosku (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2000 r., III CKN 811/98, LEX nr 51364 i z dnia 16 kwietnia 1986 r., I CR 34/86, OSP 1987, nr 5, poz. 125).

Trzeba zgodzić się ze skarżącym, że z faktu iż działka wywłaszczona była wykorzystywana przez powodów na cele rolne nie wypływa fakt domniemany, iż jedynym celem dającym się ustalić, który zamierzała zrealizować jednostka wojskowa na tym wywłaszczonym terenie była budowa chlewni. Z ustaleń bowiem wynika, że wojsko w bliskiej odległości na poligonie prowadziło własne gospodarstwo rolne. Niewykluczonym więc jest, że pewne zabudowania miały jednak znaczenie dla funkcjonowania placów ćwiczeń (poligonów). Jeśli do tego dodać, że poligon składa się z kilku obszarów w tym ze strefy granicznej, a także strefy bezpieczeństwa, to bez brania pod uwagę innych okoliczności, które legły u podstaw oceny Sądu pierwszej instancji, iż został zrealizowany cel wywłaszczenia, nie można było wyprowadzić przeciwstawnego wniosku.

Należy przypomnieć, że w judykaturze utrwalony jest pogląd, iż obraza art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, niepublikowane i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Dodać należy, że artykuł 328 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym przez odesłanie zawarte w art. 391 § 1 k.p.c. Zakres tego zastosowania zależy od rodzaju wydanego orzeczenia oraz od czynności procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, wynikających z zarzutów apelacyjnych, limitowanych granicami kognicji sądu drugiej instancji. Jeżeli sąd odwoławczy oddał apelację i orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938, r. C II 2172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Sąd Apelacyjny wydał jednak orzeczenie reformatoryjne. W takim wypadku nie mógł nawet przyjąć ustaleń zawartych w zaskarżonym wyroku za własne, lecz na nowo winien samodzielnie ustalić stan faktyczny sprawy i dokonać ponownej oceny całokształtu materiału dowodowego ze wskazaniem dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (por. np. uchwałę, zasadę prawną, składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). W polskim systemie apelacji pełnej postępowanie drugoinstancyjne nie ma bowiem charakteru wyłącznie kontrolnego, lecz jest kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy. Dodać należy, że wydając wyrok reformatoryjny Sąd drugiej instancji ma obowiązek dokonania własnych ustaleń faktycznych niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut

wadliwości podstawy faktycznej wyroku pierwszej instancji (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 r., II CNP 72/12, LEX nr 1360205).

W sprawie Sąd Apelacyjny, nawet wprost nie odniósł się do ustaleń Sądu pierwszej instancji. Brak w nim omówienia (oceny) całokształtu materiału dowodowego, tj. dowodów na których się oparł i przyczyn dla których przeciwnym środkiem dowodowym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Także i ten zarzut okazał się więc uzasadniony.

Skoro wskazane względy przesądzały zasadność zawartych w skargach kasacyjnych podstaw naruszenia prawa procesowego, to Sąd Najwyższy był zwolniony od dokonywania rozważań dotyczących obrazu prawa materialnego. Skuteczne bowiem zgłoszenie zarzutów materialnych wchodzi w rachubę wtedy, gdy ustalony stan faktyczny, nie budzi zastrzeżeń (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128).

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. należało orzec, jak w sentencji.

eb